Navajo
Cry to Jsburiesi
Had 31

~~Własność~~ spis ~~papierów~~ i listów

~~n...~~

8/12 [Julja Baranowska] 1

Czy to postęp

Postęp stanowią listy dwóch dawnych koleżanek ~~pensyonarskich~~, które od czasów pensyonarskich wcale się nie zrywały, a nawet do siebie nie pisywały. Pierwsza z piszących mieszka na podolu, a do koleżanki zgłasza się z prośbą, aby ~~jej ułatwiła~~ ~~jej~~ ją jako znana już literatka ułatwiła jej nawiązanie stosunku z redakcyą jakiegoś pisma ~~wielu~~ z którego chciałaby wyzyskiwać ~~jak~~ ażeby przez się uniknąć braku. Nie jest ona biedną, owszem materyalne jej położenie dobrem jest i wcale by wspólczucie z koleżanki tym szczegółem wzbudzić ani chce ani może. Ale ~~potrzebuje~~ ona zarobku, znaczy pragnie

kwoty pieniężne na jakąś nie wyka-
zoną potrzebę i w tym celu odwołuje
się do wspomnień ubiegłej a wspólnie
przeżytej przeszłości na ławie szkolnej –
Gdyby jednak tej nawet ~~było~~ i osobiście
~~zosta~~ wypadł z pamięci był, do którego
się z prośbą swoją zwraca, to się bar-
wiele nie łudzi, ponieważ ~~sama~~ pr-
czesto tylu niech zapomina – Zapo-
mnieniem zatem obrazić się nie ma
prawa, a jako zapomniana prośbę
swoją ofiaro. W czasie całym cierpień
~~smutku~~ duszę zaś jej pełną godności
myśl podnosić – zero smutne
wieść doznanemi zawodami słońce,
zaświecił – ~~W przeszłości~~ W niej

~~Nr 2. na list odebrany natychmiast~~

~~odpowiadało by mi jednakże~~ Przypuszcza-
ła jednak że kobieta się zamęży
a jeśli zamęży się nie by ~~[illegible]~~ [illegible]
artykuł, jaka pisała liberalne najpierw
miałaby powodzenie, jaka najsłabszy
przystęp do zostałe przez redaktorzy —
Kiedy by one bardzo potrzebne. Kiedy
brał by zachęcał do pisania, a także
by mówił, że ma zdolności. Ab-
dawało by się że ten co pisze i pisa-
łowo drukuje, bez wiary i nie obowiązku
pismem swoim czegoś nauczy. Otóż ta
sama nabo zamiało mnie ... za-
stanawiałem się jest tak ciasnym ...
do życiowych obserwacji, pola nie daje
przedstawiający samo bezwartości i
pospolitości — Pisać zatem nie

chciało i nie umiało, zkrapulić się rozproważ. Czy dziś gdy pisze dla Karolka czy potrafi, bardzo pyta bardzo prosi. ×

Na list ten N. odpisał nakazując bardzo serdecznie. Przypominał sobie Leona H. nie potrzebuje, bo go doskonale pamięta a nawet niedawno go wspominał bo i one dodawnych wspomnień coraz częściej zaczyna zaglądać. Na dowód zaś że pamięta przytacza pewne pensjonarskie zdarzenie zabawne, w pamięci wierne i szczegółowe. +

Wanim to ~~przez starego~~ Leona takiego ~~wesołego~~ ~~złotego~~ i ~~pilnego~~ jakim Fluwyatnie w Leonie wielkie pomysły

dość w szkole mieszczącej [illegible] gromady dziewcząt na pensyi, odwagę cywilną ~~we~~ w przyznaniu się do winy a nawet w przyjęciu na siebie całej winy wobec Ochmistrzyni — W dodatku ma to być niezwykła pilność —

Leona jednem słowem słusznie jest przedstawioną

× Dalej N. w odpowiedzi swojej twierdzi, że Leona zgrzeszyła zbytniemi skrupułami w piśmie. Wszakże, gdy mamy potrzebę powiedzenia czegoś ludziom, to potrzeba taka może być tak silna, iż przy takiej

wy skrzypiały błędnie, i nawet
o to przestawiony się kłopotać
że mniej udatne rzeczy będą
przedstawione, byle przedstawio
ne było. Zostawia sama N. ni
raz w takim pozycie ale brała
się do pióra. Co do zgłębiony
rady ta jest następna: zdolności
człowieka aniny, do pisania za
chęca, rada ta za temat wzią
materyał pamiętników, tyra
wej życie uzbierany materyał
nagromadzony przez osobę

obserwacyi, ~~stwoży~~ społ. do któ-
rej sama z zupełnie swojem zakło-
na w różnych stosunkach do
swiatem w stosunku, a jakimy
do społeczeństwa postawi
~~Sasze~~ Z. prił znanemy społe-
czeństwa a nałożonie w dosy-
tości ludzkiego rozwoju sie
piszące. Nie będzie to pamię-
tnik, ani historyje w ścisłem
słowa znaczeniu a jednak
będzie miała wartość wielką
dla otoczona.
Nakreślił ten D. Zadrej od...

wedzi się otwy przypadkiem przy

lub drze. Aż naraz oddano

mi dnia pewnego sporą paczkę

papierów ojca. Na kopercie po

drugiej stronie ręką Leony było na

pisane, iż papiery ojcowe

są napisane według rozkazów i

wyjęte ze szafy, i że ja do to

wolnego rozporządzania przesyła.

Na odwrotnej stronie znalazłam

[~~dawno dość zaraz~~] ładne

wyrażenie stała wiadomość o

śmierci Leony. W przeddzień

a ani ~~pisma~~ złe opisy podał
takowe do druku, i życiowe sło
swoich kwarty nie za by uważono
a zatem uwidzi nie może czytać
krytykiem czy powieści. Tego
uwagi do przybliższe zawo
dzenie byłaś w formie tego
samo: czy to powieść:

Rozpoczyna się opowiadanie
wspomnień z roku dziecinnego ...
li urodzony w r 1826. Przyglądały
~~Do~~ stopniowego rozwoju dziecka
od lichych obrazków bez książki
do zabawienia się q to ~~wyobrażeń~~

większej złej wyobraźni, a na które
nie wyrażają przedstawień żadnych zawodowych
ani wpływu na ... ocenianie jest
czysto literacką z natury. Przypada on
do natury naszych stosunków, ale jest
tak ogólnie [illegible] że by zarówno to
bez przypadku do natury [illegible]
narodowości. - Dopiero w tej ogólnej
podstawie zaryzykować, że dana może
[illegible] - a nawet więcej
[illegible]
wyobraźnia jako ... wyraża
się wyższe i obszerniejsze wydatnie
wtedy zmysł polska, wtedy

6

takie a świadomość w Naszej osobistości — i jakaś dziwne ciepło w ucałowaniu Kochanej swojej dobrej Mamy i najbardziej rozumie to, co by jej mówi się o śmierci, o niebie, o tem, że dasz się chociaż trochę lepiej.

Kocha swoją śliczną Mamę, która z wszystkiego najpierwszą się zajmowała Kocha swego Tatę bardzo piękny, przy którego największej pracy w dali chorobliwej i chorobliwego uspokojenia najpierw ze mną i uspokoił.

Kocha swego Kochanego braciszka Kazimierza tak ...

którego nie ma wiadomości, jest nawet i w którego obronie jest dziś cimny grób, stawiani dla młodzież[y] szlachetnej.

Ach, ona i piotrusie okazała się miłości zabranych.

Abol Tyl... serca rozgrzewające, go się czasy dni... kto oraz wyrazu ... do ... jakiego całego ... dziś jest można ... który jest ... które nie do ... ze...

obrazy przedstawione obrazami.
Rozwój tej natury bardzo podobny
do rozwoju własnej natury człowieka, przyszła
straszna katastrofa. Ojciec by-
[illegible] szkolnej [illegible] na [illegible]
[illegible] w czasie [illegible]
że [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] w [illegible] zaska-
rżeniu [illegible] [illegible]
śmiertelna chorobę! Matka [illegible]

ostatecznych objęcia charakteru
niedbałości lub rozproszonych dzie-
wszystko nam stanowi [illegible] wie-
dzi przypuszczalnych rzeczy wszędzie
[illegible] i [illegible]
Z ojcem wprowadzam [illegible]
na różnych płaszczyznach [illegible] chłopa
na osobistej [illegible] nie tylko na
umiał i zdolności charakteryzacji
kiej [illegible] podobnej do rysów
[illegible] naszych [illegible] podanej

w ręku [illegible] i [illegible]
co N. o niej opowiadał [illegible]
[illegible] we własnej duszy sobie
stworzył z obrazy o niej [illegible]
[illegible] —

~~Wyjazd na w~~ Wyjazd na wieś, ten
sezon z pogodnej i Fantazja [illegible]
wizji wyraźniejszy jakiś obrazek biały
z kraju lasu, którego starzy [illegible]
[illegible] i wrócić nie mogę, żadnemu [illegible]
de w wrażenie wsi, jak to każdy wie
[illegible] a [illegible] się w słońcu [illegible]
o pomyśle to mają żywo [illegible]
zawodzi i jakoby ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] to [illegible] zawodowe [illegible]

fizycznie zdenerwowani i kapryszący, któ-
rzy także dopiero ucisza. Czasem i obecni
wuj Kazimierz i nareszcie w dwo-
dzie ujrzy coś takiego, czego jeszcze nie
widziały. ~~wszystko wy~~ ale tego wrodzon-
zapału miał aż tyle obecności ~~trzeźwy~~
bowiem własne do drogi zbudowane odczu-
swoją godzinę na kolanach mam.
Józio zato pod natchnieniem i wpływem
wuja wraz z owo ustalone, słyszy przez
ścienne całe pobożnie, ~~nocą~~ i sam nocą
Karpińskiego psalm a do ~~pso~~ pieśni
by tworzy się myśl i nerwu cały utwory
cej gromadki. Wrażenie jest silniej
ko wiele lat później wspomina mały
ów chłopaczek, jako mąż dojrzały w 12 roku
wówczas pogodowa zimowa szczęść się ...

kowan zawsze bu oddane zrozumie i usł
nuje religję, pobożności, modlitwy.
Zbliżając się nakoniec do celu droga
Matka potrzebuje zapanować nad ogr
niającem ją wzruszeniem, a we mowi
Józio i opowiada i objaśnia dzieciom go
rzące chata chłopska dobrze jej znane
i dobrze ją zapewne znająca się, jak
na znaczenie ten lub inny budynek
gospodarski. Naganka domostw
została surowe postać babani, na oko
serdeczny uśmiech dla każdej się do kolan
wobec; na pasierby dla każdego chłopczyka
dla rozumnej dziewczynki. Zahartowane we
wnuczkowej rysów i chłodnego spoj
rzenia matrony zakrzę jest o wiele spre

złotą. Dziecko to odczuwa i zwyka się po sobie, czem w rak sprawy swojej [illegible] nie wygrywa. Dwie odrębne natury [illegible], [illegible] nie rozumieją, że wszystkow sympatycznych [illegible] niemi brak.. W zapale [illegible] się przestraszyła groźnie na nią patrzących z kiedy oczu z przeciwległego portretu. Straszny to portret pana starosty ale straszniejszy jego oczy. Jedno i drugie [illegible] mało dla wrażliwej natury a ognisty wzrok [illegible] i [illegible]. Chłód [illegible] [illegible] niemiłem ustępują dopiero wtedy, gdy całe przyczyny groźnych [illegible] do mnie nie przygotowanego dziecka najsłodszy [illegible] [illegible] kochanego [illegible], który ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] pan [illegible] ~~[illegible]~~ czuła się tam w sobie [illegible]

powana żadnym nawet zwyczajem obu-
wym itp. Stawi rozmowom ~~dzieci dobr~~
chłopczyk swego i krainy swego w położeniu
ofiar, dziewczynkę ~~po stron~~ mniej bieg-
a jej przed portretem jakiejś pięknej pa-
ni w błękitnej sukni stoi w zdumieniu przed
tej pięknością i stroju zazdrości.
Matka pyta o kochaną Kozę dubeltowa
o kochaną Kozę. Rozmowy o tej, o jej
przywiązaniu do Pełtwi, o jej zamiłowa-
niu i zawsze do poświęceń gotowości
~~Stor~~ przygotowuje dzieci do tej ukochanej
Ozdobnie. Dzieci takie ~~...~~ w tem stosunku
bo jej serce jest gotowym do pokochania
tej samej dubeltowej Kozy. Taka posta-
ć nasza tak prosto przez ciężkie życie idąca

do nieba dusza. Jedna z najpiękniejszych
postaci jakie kiedykolwiek polska powieść
przedstawiła czytelnikom. Nareszcie
dzień ważny mija, upamiętnia dzieci
czyniąc rozdziałem, jako po raz pierwszy po-
czuje niejako życie dziewczynki a braciszka
przestrzega ostrzeżeniem. Stani się nie staje
żałośliwy płacz o to, gdy ją przepuszczono
do chłopięcych zabaw, na niczym nie
przydał nawet słowo surowej nagany ze
przez matkę ~~ani~~ rozdział stopniowy dokona
się musi. Józio pociągnięty do zabaw-
ne [illegible] zabawy z kolegami
a dziewczynka w domu pozostanie.
Za to coraz częściej bywa z matką,
stosunek swój do rodzeństwa [illegible]

wszystko, wreli tego gospodarstwa, że od
niej nauczy, by sprawiedliwość ~~w [illegible]~~
w podział uczyniła dla obojga dzieci. Ojciec
rozwijał ciekawych historyj o dawnych czasa-
ch, o osobach przed powodzią przedstawio-
nych, się nasłuchała. – Wszystko to jednak
nie ostało jej bezsilnej, że oddalającym się
od niej bractwem, bezsilny są [illegible]
głowę chwytam w mieście, który wszakże
papieży i tak swoje wcześniej pisała.
Tu następuje historja rodziny.
Ach! jest to historja rodziny osobiste
z tej epoki, że któro przeszło sto lat
pokolenie, naród cały i pokolenie który

po pewnym człowieku do tego narodu
należący. Okrutny starosta ~~poślubu~~
dzierżawcą swej mu. Może takich był
nie wiele w polsce ale wiemy, że byli
tacy. Jego nieszczęśliwe żony które
nastymi siłą gwałtem poślubione nie
że także nie wiele miały sobie podob-
nieszczęśliwych - ale się zdarzały - i o
tem wiemy, że się zdarzały podob-
ofiary. równie, jak samobójcy
zgodnym obejściem ojca synowi.
Co prawda złego zrobić także ~~oby~~
człowiek tego przy obecnej podob-
lemu przy ~~że~~ dziś się nie znajdzie

w około nas. — Ale taki [illegible]
Chorąży ~~tai owad~~ taki rozbawiony i
rozbaraszkowany przez naród się pokaz
Taki dobrotliwy gościnny i [illegible]
podkomorzy, wiele popularny bo nigdy
nikogo nie zraził wymaganiem choćby
zasługi ~~of~~ — niestety [illegible] ~~zgo~~ [illegible]
nas jako typowy posła odległej prowincji
Taki pyszny pani jak owi z rory
po bruku warszawskim z dworu króla
skąd zstąpiły i żyje wśród nas jeszcze
tak to skrzywdzonych przez los [illegible]
sierot ponurowas mniej być może
bo nad niemi jest prawo, innych ob
raz — psl i własne sierot [illegible]

zabezpieczające się od zazdrości.
Pan Kazimierz pisze i zawsze i się
złe i obyczajem odzwyczaić od swoich
przedstawiając przez przykłady i opowi-
dania wszystkiego, ale i on chciałby swego
wychowania rewolucyjnie swoich odrz-
uczających przez epokę Kościuszkow-
skiej u nas, a później napoleońskiej,
od szlachetnych i [illegible] [illegible]
i on nawet zawsze nie dochował się
bo pokazał [illegible], i on się
że osobiście panna [illegible] [illegible]
i [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] bo [illegible] [illegible]

Rusza się dawnej przeszłość. Jest
który pamięta szlachtę polską
~~A~~ A w Zwinie kobietę. Mamy tu bo
oprócz niewolnicy Kozy, dzielne kobiety
i gospodynie w babuni — Jak one oddały
walk fortuny więcej ~~[illegible]~~ zawsze wszędzie
tak ~~[illegible]~~ dziś pełen nie pełno kobiet
zorganizowany przez wszelak syna nie
jeszcze do porządku przyprowadzi. Jest
zawsze pełno kobiet pani i polskie
matrony. — Jest i Zemsi pełna i wrzenie
zaufane z uchwały za [illegible] po zwycięskich
polach zdobywały sprawę braterstwo i starsze
nie wdowami przezacnej nad [illegible]
wdowa ~~[illegible]~~ ostatniej chwili przyszłej
ostatni [illegible] nieśmiertelną wesołą [illegible]
strony. — A już w [illegible]

Mamo słuszną u tak samo serce dzi
ewoż odczuwa wzajemną braterską mi
łość ta cała siostra żona i matka
~~wzorowa~~ ten wzór wszystkich/pocałunku go
gorących szlachetnych uczuć - Anioł ?
wysoki a poważny - charakter po kobiecemu
przesłużnie rozwinięty

16/12

Ten ostatni utwór Narcyzy nigdy
jeszcze mnie tak nie zachwycił jak
przy obecnem czytaniu. Oglądając
go, rozważając go z coraz innej stro
ny, a zawsze mi się piękniej przedsta-
wia, coraz to inne wartości wyła-
niać.. Wielka prostota w powiąza
niu wielu szczegółów w jedną całość
forma nie zaniedbana w każdym po
razie forma wielo odmienna od
owej kunsztownej formy dawnej

Styl pisma Zabrockiej sprawia, że głębo-
kość myśli przewodniej, doskonałość
wewnętrznej treści zwraca czytelnika
przy pierwszem czytaniu na uwagę.
~~Coś więc~~ Jakiż to cel miała autorka
rozpoczynając pisać swój utwór? Do
tego celu odgadywać nie potrzeba. Autor-
ka pono w tym względzie wypowiedziała
swoją myśl w liście swoim do panny
wtedy, kiedy ją zachęcała do przedsięwzię-
cia pracy, ~~k do~~ której plan miała
gotowy. I którymto planem pragnę-
ła służyć młodej przyjaciółce. Zdawało
jej się, że szczery umysł młody, choć nie
wyrobiony jeszcze talent lepiej wykona
pracę niżeli ona smutna, stargana, przybi-
ta ciężarem gorzkich myśli i boleśnych
zawodów.

Coż ono był zaczątkiem utworu? Autorka pragnęła przedstawić plastycznie dzieje pewnej istoty ~~żyjącej urodzonej~~ której życie przypadałoby na wiek obecny między 16 a ~~1864~~ ̶ innymi słowy dalszym. Do odmalowania dziecinnej epoki swojej bohaterki zbiera najpierw w pamięci wszystko własne obserwacje czy na różnych dzieciach czynione ze strony fizyologicznej. ~~Następnie~~ w epoce w której dziecko oznacza pewną by pewne temperamentu tak samo jak w innej epoce [illegible] znów odmienne wrażenia są dalej; z danym ustrojem fizycznym i z danym temperamentem. Tyczy się zupełnie pewne zdolności aby znów odpowiadał pewnie właściwie pewne nerwowo itp. Długo obserwowały

tego rozważania, rozmyślania wypolerowane
z wysokim talentem, z myślą głęboko się
zapuszczającą a odważnie i wytrwale
prawdy szukające — daje dopiero tak
rezultat, iż postacie przedstawione ze
rozważnym piórem żyją, czują, działają,
słowem tak postępują jako postępuje
mniej więcej wszystkie istoty podo-
bnym ustrojem fizycznym i moral-
nym obdarzone, w podobnych okolicz-
nościach. Autorka ale ustrzegły
ta w prawda rzeczywistości. Wszystko to jest
nie dlatego że prawo ta podane nam
jest dzisiaj przez najgłębszych myśliciel-
ów, ale dla tego, że ono od dawna
właściwej samej natury wytłomaczone

znajdowało w dalszych rodziców i
dziadków swoich, a także w dalszych
narodu swego w epoce poprzedzającej
ich urodzenie.. Wreszcie obok tej
nieuchylonych praw dziedziczności
których wyrobem jest to, co nazywa-
my naturą i wrodzonem usposobie-
niem człowieka wraz z innemi czyn-
nikami działającemi na urabianie
tego pierwotnego materyału są
wpływy otaczające samo życie
człowieka, poczynając od najpierw-
szych wrażeń. Zdanie i okoliczności
ważne i najdrobniejsze nawet obraz-
ki przesuwające się przed oczami
tworzą najpierwszy kształt, obraz, o które
dopiero i zwolna bardzo zaczynają

widzieć nie są bez znaczenia. Co dzieje
z owych obrazków zobaczy i usłyszy
i kiedy taka chwila nań przypadnie
to jest jednie pokrywa głęboką tajemnicą
To tylko pewna że owe usłyszane i za
bawione jest to często jest wypływem
zdarzeń są woli. Czy bez pośrednictwa woli
tej bez pośrednictwa nie zaś tam tam
~~kto~~ a niewiele wiem jest przewidzieć tam
dego rodzaju pojęcia.
Otóż Napoleon ~~jest~~ najpierwszy ~~zdolna~~ ogólny
zasięg dziecko takiego jakim ~~wszystko~~
napotkaniu Można zarówno wychowanie
Anglii itp. Pierwsze obrazki takie w wczesnym
dzieciństwie, i nie wiem czy tylko pamięć
przy pewne okoliczności nie przedłużyło
ły, że istotnie obrazek taki przesunął

się przed oczyma dziecko w takiej chwili: Bawienie się złocistemi lokami główki braciszka, — słuszne nawzajem wbijanie tych muślinach bieżących w ramiona szczodre przeciągające się ku niej dziecko, a następnie owe falbanki zawiązane na główkę, to znów odkrywanie. Po zakończeniu owe małe błękitne trzewiczki wyrwane przed jakiemś domem, i złożone z symbolem kim odczucie jakiegoś szczebelka „bezwiednie", jakby „uświadomienie bezświadoma", i jakby pierwszy objaw głębszego uczucia ~~i usposobienia~~ poważniejszego ~~...~~ ~~...~~ uczucie. Jest to już zarys dany i wyróżniający się wśród innych dziecięcych osobistości.
Niektóre zarysy zacieranie się zaledwie

stosunek dziecka do różnych osobistości
Do słusznej Mamy
do braciszka królewicza
do Piotrusia biednego
do Maryny bogatej
do papy pijanego w [illegible]
Wszystkie te istoty ~~są zupełnie podo-~~ ~~bne~~ dziecko kocha, ~~i czuje~~ ale każde z nich inaczej a każdej odmienne uczucia swego, jeśli nie wyraźnie jest ale myśli to porównanie zdaje sobie więc sprawę. Co więcej, dziecko wie, że każda z tych osób ją sama kocha także od wzajemnie nieco inaczej.
Matka je najlepiej i najprędzej zrozumie, a nawet odgadnie to co się w tej dziecięcej duszo — i ona też najłatwiej

przed matką się wyspowiadać. Że uczynił
go co uczynił, lub co zrobi
Ojciec zaś najpierw potrzebuje dogodzić
swojej próżności, a próżności w dzieciach
w rozkoszy, w rozmyśleniu najpierw się musi
uspokoić gdy spocznie na jego widok, przy
tego najlepiej przejść.

Braciszek jest pięknym, jak w bajce
królewiczem, którym się pochlubić
zachowuje się, układa zabawy według
własnego zadania — szczęśliwy a
więc także po zabawie, a szczęśliwy
z nim się najlepiej bawi. W tym
~~kiedy dostarczał~~ po tych jakimi dzie-
ci dziecko do tego najbliższe
ze istot kochającym w życiu
wdzięcznie już się zapoznało

a brat uczniem jest jak dodatkowo
dziś zmartwieniem dla ukochanych ro-
które składa się z wrodzonej a złośliwej
rozwijającej się z zwrotnej pięknej. Napole-
wrześnie ... a potem też, że mama jest
śliczna, a papa jest bardzo pięknym
a braciszek taki jak królewicz
~~A~~ Mama Marynie w tej ~~[illegible]~~ życiu
opowie naturalnie że jesteś bardzo waż-
na i rolę odgrywać. Ona ściele najlepiej
pisze, najpierw bardzo opowiadać, a po-
tem, co ona opowie, i to wszystko
obrazami to ~~Napole~~ dla Napolei jest
zawsze najrozumniejszem. Napoleon
każde słowo Marynki albo rozumie
od razu, albo też przypominając

na babce pocznie jakby wszystko co
do literki rozumiała.
Ale stosunki Napoleci nie ograniczają
się w tem jedynie do licowania kollanta.
Dziewczynki nad ostem czci, jasa. Choć
to rodzona siostra Marny ale do Marny
nie podobna - Napoleci przy niej nie czuje
się swobodna - a gdy raz pewne nieby
szpała, że Marny łapała za słabości wo-
bec ojca, to tedy nieświadomy siebie
prawa sympatii bezgłośnie się wdzięczy
dziejąc - Jest pewno piotrowi kochany
bo braunskie loczka. Pani Genui
dobra bo czasem pozwala dotykać
się siebie. Jest pan student ~~Słowy~~
z którym tańcy pierwszy byłby
ani Napoleci się domagali, że nie

Za wszystkich takich jakie mają
dzieci pieszczota by była przyjemnością
Po zaznaczeniu ogólnego zarysu
osób otaczających i wzajemnych z niemi
stosunków nastąpić zbudzenie się przed
wszystkiem uczuć sympatycznego stanu
dziecięcego- Ważną jest tu chwila i stanu
w obrazie bardzo wydatny. - Najpierw
Kapolci w obec przybyłej Kaczutki więc
się by nie cieszy, a nawet nie chce się
z nią i z Józiem bawić, choć stawszy się
do tego zachęcali, - nie chce za dlatego
że może po raz pierwszy czuje, iż idzie
do zabawy nie jest potrzebną, że oni i
bez niej doskonale się zabawią; - więc
też i ona woli im nie przeszkadzać i sama
w swoim kąciku się cichutko bawi. - Aż
ta spostrzega, że nowa też mówi do mamy
którą ją kochała za słabości woła niejedn

Słucha nie uważnie – aż ta wreście, że
mama płacze. płacze! nie dlatego, że ch-
ce żeby ciocia odjechała. Jednocześnie z tym
postrzeżeniem powstało w sercu potrze-
ba pocieszenia tej skrzywdzonej, tej płaczą-cej
tej słusznej Mamy. Zbiera się wszystko i do-
ukochanej mamy zapewnia, że papa wkrótce
wróci i nie pozwoli, żeby mamie doku-
czano. Cała ta scena tak ~~zabaw-~~
~~na~~, tak zwyczajna w powszedniem ży-
ciu kobiet, jest przeprowadzona na-
turalnie, wypływa z prostego położe-
nia rodziców na pole. ~~Wszel~~ Wychowany-
sas dziecko jest rozpieszczone, i tak uspo-
sobione ono jest nakreślone składnie
tylko że, iż dziecko musi taka a
inaczej czuć myśleć, i tak się zachowa-
~~ich~~ ć a nie inaczej. Wszelkim za-
chowaniu w całej tej sprawie

musiałaby stanowić niekonsekwen-
tny ryś, ryś odstraszający raczej od po-
przedniej. Z tego ~~stowarz~~ zachowanie
się zrodziło już może wiele na przyszło-
umiłowania wszystkiego dalszego
trwania, a raczej mieszanki myśli
i uczuć. Z tego chwilowego rysu
miało coraz wyraźniejszy obraz
może siebie samej, i będzie nawet ko-
rzyści miała potrzebę kłamania sie-
bie samej, potrzebę zdawania sobie
sprawy z każdej myśli
z drugiej strony, że już jest na bie-
żącym wypływem pierwszym, będzie
potrzebowała zdawać sobie sprawę
z uczuć innych ludzi wobec niej

i będzie bardzo wrażliwe na dobro
czy też na złe objawy tych uczuć – cło-
wiek musi podtrzymywać a ra-
zem rozbudzić w duszy bezsenne
że ideałem wszelkich życiowych
stosunków. A także i to żeby
wywnioskować że wszystko to z
sam wszystko nie poprowadzi ani do
egoizmu ani do marzycielstwa
a dlaczego? bo wówczas będą mieć
cel wytknięty, (czasem pełne nadziei.
Mimo to wzór pełnego potrzeb
często ukochaną istotę do poczucia
nie – a później często walkę idei
i służbę dla tej idei – Nawet to
samotności na które dobrowolnie

się składało mało znaczenie więcej
wrodzalne. Istotnie zło innych dzieci
w podobnem położeniu ~~go~~ byłoby ~~się~~
uległo potrzebie wspólnej i rówieśnika
ni zabawy, zło innych nie byłoby
zważało na to czy tambym zmienić
dobrze, byle sobie dogodzić — zło mnie
nie byłoby dotkowało w samotnym
kąciku — wszak wiemy, że dziecka
niebawem wogóle nie lubię.

Zaraz w szkole pełnej nastąpiła
straszna katastrofa, wstrząsająca
dopełniła prawdę naszym przestało
wybujałe szkodliwości i brak do odmalowania
nie obrazu, który się wryje głęboko
w pamięci. Zdziwiony ... mi

rozstrząsnęłyby, ale wrażenie jest jako
by zewnętrzne — doniosłości niezwykłe
a nawet zamęt niezwykły, o ile
zrozumieć jasno nie jest zdolny
skutki dopiero niezwykłe zwolna
dadzą się być uważać. Z tak prze-
życiem dotychczasowem następstwem
jest rozstrzenie zrozumienia że po-
nigdy ojca nie zobaczę, bo jestem
odcięta nie mogę jednak pojąć
śmierci gdy nie było ojca ale i
mamy nie widzę, choć coś takiego
go koło siebie i w sobie — tak
umarłym tylko pamiętam to co
~~zmarłej~~ po zmarłym słowo ciało
zajętym pielęgnowaniem drzewa
pieśnią chorą siostry, (a chor

ka w której dziewczynka nowiniej się rozebrała stoi przy łóżeczku w swej ciemnoszeri i zaczyna ~~cza~~ osamotnienie swoje i bez strasznie myśl, że przyjść nie niechciało. Ból t. w gwałtownie trwanie wybuchu dopiero wtedy gdy mamie wbiegłszy do pokoju wywołuje okrzyk przerażenia z postawie dzieci stojącej przy łóżeczku nierozebranej i rozbudzonej. Zbo rzewnych, przykładów dzieci w podobnych chwilach znaj prawdziwie rozpacliwe uczucie - wz pierw w. czasem w gwałtowną płacz się przemienia. To już zależy od indywidualności. Uczucie bólu w każdym razie trzeba użyć do tego

środków a wielkiej ostrożności
Serdeczne współczucie dla dziecka jest
potrzebnem, ale jest potrzebnym i spo
kój i stanowczość i pewna siła w po
stępowaniu. Naturalnie, powinno to by
ć się łączyć w jednym [illegible] dla
dziecka, we współczuciu dla dziecka,
a także w zrozumieniu dostatecznym
[illegible] państwa [illegible] [illegible]
po [illegible] i [illegible] najlepiej
najwygodniej [illegible] słowo
do porozumienia dziecka. Z rozmowy
tej dziecko wychodzi a w nim [illegible]
się [illegible] [illegible]. Pierwsza bez
potrzeba jest występować się przed
duszą matki, które ją z daleka
usłyszy, usłyszy choć mowę po

chatki pod drzewami przy pokoju.
zpowrót pełne żalu dziwię się że się
grzeszności, proszę by mi opaszczał
i obetrzeć że grzeszny będę — przestanę
wrenie — Samolubne uczucie ustąpiło
miejsca tęsknocie za ojcem, ale nad
tą tęsknotą wyższy jest twórca tej
i Matka za ojcem się odezwała, i dla
nie ozierowała — jest bóg i święci, bo
~~za~~ przytomniej ~~tej~~ Mamy ona mała
ta która się przybliżyła, była bliżej
bog. — Żeby była przedstawić Mamę
nabo trzeba kochać lud polski trzeba
wierzyć w niego — Maryni idealnie
jest, jest żywą postacią, postacią

czysto ludową, wyrosłą na grun-
cie polskim.
~~Nadzieje~~ ~~Niebezpieczeństwa zmie-~~
~~ci dla matki przeminęły szczęśliwie~~
~~naddziejsze w Krasimiey stary ko-~~
~~ściół bez wieży, który utracił wieżę~~
~~z licznych bitew ostatniej wojny~~
~~napoleońskiej epoki.~~
~~W czasie~~ Gdy tej pamiętnej nocy
nastał długo tygodni śmiertelnej
choroby matki, w czasie której ~~pote-~~
~~ba~~ lekarze zalecano jak największą
ciszę, a zatem ~~odsyła~~ ciotka ode-
brała ode mnie odsyła do p. J. Sołtan
który sama pierwsze ofiarowała
się z pomocą dotkniętej nieszczę-
ściem rodzinie. Dobrze tam wy-
zabawia dzieciom, swobodnie biega

rzym po wszystkich pokojach, napeł-
nionych Twoimi cackami. Pan G.
nia syna, który choć dobry chłopiec
niebardzo się jednak podoba Napoleo-
nowi dlatego, że nie jest ładnym, i
dlatego jeszcze, że zakazano dzieciom
wchodzić do jego pokoju, aby mu nie
przeszkadzały w nauce; a jest on
bardzo pilnym uczniem. Dzieci zaś tak
szanują, i raz jednak Napoleon, pod
wpływem tęsknoty za ofiarowa-
ną ~~[illegible]~~ jej przez pana [illegible] po-
wanej, w przystępie zwykłego dobrego
humoru ~~wpadł do~~ przetworzywa-
kaską, wpadł do pokoju i zanucił
na nieszczęście [illegible] na [illegible] poc-
kowanie. Nastąpił pierwszy się odby-

czono z drzwi opryskliwym dodat-
kiem: „nie przeszkadzaj mi", – i ją
stąd wyprowadzono. Dziewczynkę
~~poraził cios miłości własnej zadany~~
~~bardzo żywo~~ Pierwszy raz się prze-
konała, że jej pieszczoty mogą się komu
naprzykrzyć, a cios ten niespodziewa-
ny bardzo był dla niej dotkliwy.
~~Tak, jakoby~~ Pan Student także
pełno [illegible]. Tymczasem przyjaciel
kochany tej Kazimiery kotka był [illegible]
którą obrał w jednej chwili [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] przyjaciół [illegible] zabaw
nie cały gromadził [illegible] do sie-
bie. [illegible] siostra [illegible]
[illegible] wyprowadzona [illegible]

do łóżka, jeszcze bardzo osłabionej ~~matki~~. W czasie rekonwalescencji swojej matki przyjmuje odwiedziny ~~kolegów~~ wielu kolegów męża. Z tych odwiedzin dowód najszanowniejszy ~~po dziś dzień~~ noszący nazwisko, ~~wszech~~ znane wszystkiel pułkownika Z. i kapitana P. się opiera szczególnie przez autorkę pamiętnika już nie z własnej pamięci ale z późniejszego opowiadania ~~od star~~ w rodzinie przechowującej się. Rozumie charakterystyczny wręcz pogląd obu ludzi na smutny fakt samobójstwa. Odpowiedź zaś nieszczęśliwej wdowy się pełna godności. Obaj przyjściel

z niego tego o sprawie, Wasze po swo-
im, pomoc w wychowaniu i u-
ue ~~Adpiea~~ brata Napoli Jozia. O Ży-
cich odwiedzinach przy sama Napola
opowiada jak wszystko pani słusznego
wzrostu, zbywana, nieładna a je-
dnak bardzo pociągająca, jak Mam
do niej z płaczem obie weszły,
przyszła i jak ta pani zaraz się zwró-
ciła do dzieci, znać ~~dla tego aby przy~~
~~śpieszyć uspokojenie dzieci~~ zobaczy
aby rozumienie z łez bardzo chore
nie zaszkodziło. Następnie wypytywa-
ła o Józia ~~dzieje~~ się, wiesz co i umie by
na to pytanie Mańka się zmieszały
i powiedziała, że umie bardzo mało

Napoleon na te słowa matki najpewniej
że bardzo zazdrościły, a zawsze potem
rezolutnie zaczęła bronić braciszka
przed swoją słuszną mamą. Nawet obecnie
nosi obecny pani [illegible] nie powstrzymała
Emilka niesmiałość, a charakterystyka
zawsze wybierać wszystkie umiejętnie
dzieci, których się musiały zakonna
[illegible], że bardzo nawet słuszna [illegible]
umiejętnie [illegible] [illegible] [illegible]
zakochali: Obrona się nowymi
jest wziąć serca, który bardzo umiała gorąco
o kocha i odważnie broni ukochanej
nawet pianinko [illegible] ukochanych
Śliczny był [illegible] jest od [illegible]
pani W. na słowa [illegible]

Dalszy ciąg rozmowy prowadzony
trochę po cichu, trochę też po francusku
zdaje się odnosił do samej Napoleon,
jest jakby obrażona dama przez ~~dobre~~
panie W. Mama ~~Napo że Napoleon~~
i wiem, a mnie się Napoleon wcale bę-
dzie. Napoleon wziął do boru ~~jako~~ jako
gorzym malowaniem podobny się w-
nie do pana W. - Dama pedał-
wie a nie też wcale podobne do
lwa rozumowanie moje.
~~Ta się kończy~~ Najbardziej charakterystyczne jest
Wiara do podróży do cyganów, chciał
wypisać z Mamie Mama [illegible]
ale znowu cieszę się. Ta się kończy

pierwsze i najszczęśliwsze epoka dzieciństwa Napoleon.

A teraz słówko o tytule: czy to powieść? Autorka wątpliwości zaczęła po zwodzeniu pobudzała czytelnika do rozwiązania zagadki. Nie, odpowiemy, ~~to~~ powieścią utwór nie jest — Możnaby go raczej nazwać Opowieścią, ponieważ nie dużo historycznego materyału, i ponieważ ściśle się trzyma naznaczonych sobie ram chronologicznego znaczenia. Z tak opowieści przedstawia dwoje dzieci, ale z tych jedno ~~__~~ ~~__~~ — chłopiec urodził się w r. 1812, córka zaś w r. 1816. Dziś to znaczy, że chłopiec urodzony w epoce ~~najwięk~~ samotelnych niepokojów matki o ojca walczącego w armii napoleońskiej w najstraszniejszej walce z ludźmi i żywiołami musi podobać w naturze

zwykły coś nerwowego świadczącego o wzbu-
ji matki rozumiałbym. Przypuszczać też można
że taki fizyczny nastrój może wywołać
z czasem dzielnego rycerza, zdolnego do sa-
walstwa; — czy też wytworzy pracownika
na polu cichej a twardej zasługi. O tem
wątpić można. A dziewczynka przyszła
na świat w r. 16 po kongresie wiedeń-
skim w chwili, w której naród po
ciężkich próbach zaczynał się nakłaniać
do regularnego życia, choć bardzo cięż-
kiej warunkowanego. Dziewczynka
~~ta była~~ ma organizm fizyczny lepiej
zrównoważony, ciemności się nie boi,
nerwową nie jest. Rodzice tworzą piękną
parę małżeńską kojarzonych przez
miłość i wzajemny szacunek. Nie

wszystko prawy małżonkom miłości szczęś-
liwo prawie nie często się to zdarzało;
i dotąd niezdarno często. Autorka gdzie-
indziej twierdzi że istot zdolnych do wybra-
nych uczuć miłości, ~~i takich~~ jest bardzo
nie wiele; ponoć znowu jeszcze takich,
coby nie tylko kochać umiały, ale takie
umiały wzajemnie dla siebie w danej
istocie wywołać wystarczającą miłość,
jeszcze mniej. Autorka wierzy, że na
wytworzenie się takiej istoty potrzeba wie-
lu wieków wielu stuleci w szeregu pracy tak-
że i w pokoleniu z osobistą pracą i tr-
osk nad wypracowaniem z danych
przodków w zdolnościach i władzach
duszy Cnoty zasługi osobistej etc. Au-
torka wierzy, że dzieci z takich małżonków

utwierdzone, w miłości pracy nieraz przy-
nosi bogatszy od innych zasób właści-
wych i serca. Potężniejsze państwa kapi-
talistyczne mają pewne wspólnictwo obo-
wiązku wydalania ojczyzny imigracyjnej.
Najdawniejsze pomniki tradycji — z czasów
z których się pozwoli dziewczynie! Zapo-
czątkowane czasów dawnych, owych złotych
czasów pijaństwa, zepsucia, ciemnoty.
Jeden z dokumentów portretów przedstawia
typ pana starosty, którego dzieje
zarówno, jak postać, przemalowane od
tworzone, stają też obok postaci in-
nych starostów i ich dworzan, zapisane
tych i do potomności podawane
przez najznakomitszych naszych

poetów, Aurora umiała tę postać
w zupełnie nową oryginalną szatę przy-
oblec a jednak równie, co Lambe, ohydną
i równie zgodną z tradycyami tu i
owdzie miejscy ludziom krążącemi o nie-
których magnatach. Ach wzrok portre-
tów nie brak i świetny pani, co zstąpi-
ła ze mi i godności kobiecej na dworze
Szwedzkim... Jest i syn pana starosty
wcale przystojny, tylko że z okrutnym wy-
razem twarzy wyrazem - on, co się tak [illegible]
nie jak [illegible] Jest to [illegible] na polu...
Potomkowie despotów [illegible] są nieobecni.
i [illegible] przez tambur na dwór
do [illegible] nie odchodzi. Wzrok [illegible]
tego [illegible] na niewolę skazanego przez całą
[illegible] wiekowych komplet lub [illegible]

Znajdzie się garstka tak zniekształconych
że się w podłości w zdradzie przedajności
i hańbie bezpowrotnie zanurzy; znajdzie
się masa stanowiąca przeciętną samą
narodu, niepewna siebie, chwiejna, chętli-
wa na takie znaki coby ją porwał w tym
czy w tamtym kierunku. Brakuje jej
rozumu, zasad, charakteru. Mimo to,
czuje się ona polską i poczucie polsko-
ści głębokie, uczciwe, intencje ma
obywatelskie ale rozróżnić tego co
ich obywatelską godność może podnieść
lub zgnieść, - tego oni odróżnić
nie umieją, bo do rozważania
spraw krajowych, do odpowiedzialności
za tworzenie życia nie dojrzeli

Jest nareszcie garstka ludzi, nie wiele
większa od owej pierwszej garstki uczestni-
ków, co ogromnie niesamowite i straszne o
w daleką przeszłość sięgające naszej przeszłości
rozumnej, co gotowi życie ponieść w ofierze
jeżeli nie dla zwycięstwa to choćby
dla protestu głośnego przeciw ohydzie niewoli
lub przybranej dla uratowania go-
dności narodowej wobec świata. Taki
pozwolił stawszy się na tej ~~ofiar~~ wojnie wojowi
ciotka Rosie do tej właśnie epoki ~~należy~~
i do tej ostatniej garstki należy.
Dzieci Kosmaczewskiej niewolnej być
w narodzie i masy porwać — Z tym dow-
cem przeniesiemy na dalekim Suchodol-
skiej dzieci sympatycznych dla nas

Haseł Wolności braterstwa i równo-
ści. Gdy odgłosy tych haseł bliskich,
z daleka napływających nowe zaczyna
w żyłach płynąć jakby świeże jakby odrodzone
i rozpoczyna się szereg walk chlubnych
na terenach sejmowych równo, jak
na polach bitwy. Kościuszko upadł
ale żyje Francja oswobodzona bohater-
stwem Francji. Ona nam zgotuje szczę-
ście bohaterowi Kościuszkowskiemu, którzy
pokonani w krwawych walkach [illegible]
mu bohaterowie walk i krew swą
przelewali na polach od zachodu do
wschodu. Ale i po przemianach bez wyraź-
nej korzyści dla Polski. A ojciec Napol-
wszechwładny, [illegible] zostać [illegible]

i własnej ojczyzny wraca do kraju wróci
do służby wojska narodowego wprawdzie
ale pod rządem wroga.

63²

Czy to spis powieści

pierwsze lata dziecka aż do chwili
wyjazdu z Warszawy obejmuje ~~wyjazd~~
następujące obrazki które zapamiętało
w kolejności ~~[illegible]~~ pierwszym roku życia:
i tak:

1 Dziecko ~~[illegible]~~ jest najczęściej otoczone
pewną pieszczotą i widzi mamę w białej
wyciągającej ~~r~~ ramiona w które to dziecko
najchętniej się przytula, a potem widzi tak
na niej zawieszoną falbankę którą od ubrania
matki to znów jej odrywa — a przepiękna
tkanka mająca przed jego oczami i bawi
się..

2 ~~Drugi obr~~ W drugim obrazku zawsze
jej brzeg widział, bo siedzi na kolanach
u mamy i dotyka na rękach [illegible]
złocistej główki, chwyta [illegible] i bawi
się tym że włoski chwytane [illegible] się

Znów krótsze

3. Trzeci obrazek stanowi ~~jakby~~ niebieską trumienkę widziana przed pałkami do nieba. Ładne słowa i ładny głos i zaczem posta nie tracąc się z tym obrazkiem i że obrazem go ab się zmienia czy pałki obrazu wnętrz pociągu smutku czy strachu. Można by ~~powiedzieć~~ że te trzy obrazki doskonale ustopniowane, bo ~~wyrażają~~ ~~o~~ odpowiadają kolejnemu budzeniu się władz człowieczych w malutkiej dziecinie koncie najpierwszy przyjęcie życia...

Następny obejmuje już wyraźnie wizję osoby najbliższego otoczenia i stosunku dziecka do niej i stosunek jej do dziecka tak jak ono ją pojmuje a ~~potem~~ wie słowo dosko nale i wyraża owe stance ~~...~~

płótno nareszcie Mani. Śliczna mama
ojciec piękny ułan, braciszek kochliwy
Krotous biedny i w przeciwieństwie
bogata Marynka.
~~Napol~~ Suma ważna w czasie od-
dziedzicowi Joasi. Kilka tonów w ogro-
mnym sercu Napoleon uwydatnia się, że
[illegible] zawsze nabrzeże.
Straszna katastrofa.
Napoleon w [illegible] po [illegible]
w samolocie pierwsze [illegible]
niestety: „umieram [illegible]
[illegible]!” Marynia [illegible] diabła
zdeptana [illegible] i [illegible]
słowem.